

## Pucheroki i Herody - edycja 2012

### Przemienili dzieci w Pucheroki

Od 23 do 30 marca działy się w Zielonkach dziwne rzeczy. Z okolicznych miejscowości zjeżdżały się grupki uczniów, znikały w sali konferencyjnej Centrum Integracji Społecznej, a kiedy ją opuszczały - wyglądały zgoła inaczej. Olbrzymie, kolorowe czapy, umorusane twarze z woskami, do tego przebierały i powtarzały dziwne wierszyki. Tak działały warsztaty Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Zielonki, podczas których ożyła tradycja podkrakowskich pucheroków.

Pucherokami stali się trzecioklasiści ze szkół podstawowych w Modlnicy, Bibicach i Raciborowicach, przedszkolaki z Węgrzyc, uczniowie z Zielonek, Woli Zachariaszowskiej, Owczar oraz Korzkwi.

### Skąd pomysły?

Organizację pucherokowych warsztatów zajęło się Centrum Kultury, Promocji i Rekreacji w Zielonkach. Instruktorzy z placówki wraz z artystą Pauliną Dobrowską-Dorogą prowadziły warsztaty dla około 150 dzieci ze szkół z gminy Zielonki i okolicznych gmin – gdzie tradycja pucheroków istniała dawniej. Warsztaty stanowiły element projektu Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Zielonki dofinansowanego ze środków unijnych w ramach PROW 2007-2013 o nazwie: „Promocja zwyczajów ludowych Korony Północnego Krakowa przez wytworzenie lalek, druk folderu oraz warsztaty dla uczniów”. Celem warsztatów było ożywienie 500-letniej tradycji pucheroków i zachęcenie uczniów do udziału w Przeglądzie Pucheroków w Kwiecieńską Niedzielę w Bibicach.

### O tradycji pucherkowej sąśw kilka

Zwyczaj chodzenia po pucherach w Niedzielę Palmową żyje już tylko we wsiach gminy Zielonki – Bibicach, Zielonkach i Trojanowicach. Ma on swoje źródło w XVII-wiecznej tradycji krakowskich sąśw (zwanych wówczas puerami), którzy zbierali datki pod kościółkami, wygłaszały dziwaczne oracje. Po wprowadzeniu zakazu przez krakowskie władze kościelne – zwyczaj przywrócił w XVIII wieku na podkrakowski wieś. Jeszcze w latach 60-tych XX wieku chłopcy w stołkowych, dawniej sąśwkowych, dził wykonanych z kolorowej bibuły, czapach, kołuchem odwróconym na lewą stronę i przewieszonym powrósem zbierali do koszyków datki na terenie ok. 15 wsi na północ od Krakowa. Dził okazł do spotkania wszystkich pucheroków i wysłuchania zabawnych, niekiedy frywolnych oracji jest doroczny Przegląd Pucheroków w Bibicach.

### Czapa pucheroka dobra na wiele okazji

Podczas warsztatów uczniowie oglądali na ekranie fotografie pucheroków z gminy Zielonki oraz filmy z tradycyjnego przeglądu w Bibicach z wygłaszanymi przez dzieci oracjami. Jednocześnie dzieci były wciągane w rozmowy o tradycji pucheroków. Czy widzieli pucheroka? Czy wie, w co jest ubrany? Co to jest oracja? Jak brzmi? Uczniowie z Bibic znali odpowiedzi na te pytania – w końcu to w ich wsi tradycja wciąż żywa. Z kolei dzieci z gminy Wielka Wieś były zaskoczone, że jeszcze w latach 60-tych XX wieku pucheroki chodzą po Modlniczce i Tomaszowicach, a w Modlnicy do II wojny światowej... chociaż nie wszystkie:

- *Moja babcia Paulina Rydz, która ma sto lat i trzy miesiące te pamięta pucheroki* – mówi Bartłomiej Madejewski, uczeń ze szkoły w Modlnicy – *A teraz ja też będę i pokażę babci czapkę* - dodawał z dumą.

Dzieci mogły przymierzyć tradycyjny, przedwojenny strój pucheroka – kołuszek ze sąśwkianym powrósem, ogromną czapę wypłataną ze sąśwy oraz potrzymać drewnianą puchę - to rekwizyty, których na warsztaty użyły Henryk Banaś – pucherok z 1941 roku, regionalista i założyciel Izby Bibickiej – pierwszego muzeum wiejskiego w Polsce oraz Beata Saltarska z Koła Regionalnego „Tradycja” w Trojanowicach. Dzieci dowiadywały się także

skąd pochodzi ten stary – blisko 500-letni zwyczaj – od żaków Akademii Krakowskiej, zwanych dawniej puerami.

Większe cztery warsztatów zajmowało samodzielne wykonanie czapki pucheroka. Fruwały kolorowe bibuły. Te z kolei, w kropki i łęczowe – były najbardziej w cenie. Kiedy miały własny pomysł na czapkę pucheroka, były tylko, by stworzyć by dokładnie obklejony. Niektórzy przy okazji upiekli dwie pieczenie na jednym ogniu: - *My bawiliśmy grali w bajkowym przedstawieniu i czapka przyda się w stroju czarownicy* – mieli się trzecioklasiści z Modlnicy. Z kolei chłopcy z Zielonek i Woli Zachariaszowskiej wykonali czapki, które po Niedzieli Palmowej posłużyły jako... czapki kibica! Były uniwersalne białe-czerwone, nie zabrakło też tych w barwach ukochanych klubów – na przykład FC Barcelona. Paulina Dąbrowska-Dorotyńska, artysta plastyk – sprawowała pieczę nad wykonaniem czapek, udzielając precyzyjnych instrukcji, chociaż niektórzy mieli własne sposoby na klejenie. Jedni skrupulatnie ciłli bibułę w drobnutkie paseczki, innym zależało, by jak najszybciej skończyć i cieszyć się gotową czapką. Barwne stoiki natychmiast lądowały na głowach. Uczniowie niecierpliwiili się w kolejce do malowania buzi w gładem – prawie wszyscy chcieli mieć w sobie i broda. Ale wyglądało to nie wszystko – co to za pucherok, który nie zna oracji, toteż na koniec, już w kolorowych czapach, dzieci uczyły się tradycyjnej mowy pucheroka.

- *Wstanie gospodyni, wstanie gospodarzu,*

*Bo już dzieje się, pucheroki na podwórzu!* – wykrzykiwali uczniowie przytupując do rytmu. Kto się śpiesznie nauczy – w nagrodę może wybijać akcent puchem z 1941 roku. Ciekawie wyglądała nauka przedszkolaków z niepublicznego przedszkola „Chata Skrzata” w Węgrzyczkach – w mgnieniu oka rozpierzchli się po całej sali w kolorowych czapkach niczym psotne krasnoludki. Wydawali się zafascynowani milionem spraw jednocześnie, a na koniec – bez większego problemu powtórzyli orację w całości. Na zdziwienie instruktora, nauczycielki z przedszkola tłumaczyły: - *Przedszkolaki uczą się mimochodem – tylko pozazdrościć.*

Poszczególne grupy opuszczają warsztaty obdarowane lalkami Pucheroka i Heroda oraz każde dziecko otrzymało prezent - barwny folder opowiadający o tradycjach wielkanocnych i kolędniczych w gminie Zielonki. Byli mogli w domu pokolorować i wyciąć własnego pucheroka. Warsztatom towarzyszyła wystawa zdjęć pucheroków z gminy Zielonki z różnych lat.

- *W kwietniu niedzielę wybiorę się na puchery do sędziów i wujka* – wyliczali uczniowie przemienieni w pucheroki. Obiecali też pojawić się na Przeglądzie Pucheroków w Kwiecień Niedzielę w Bibicach. A my uprzedzamy sędziów, rodziców, wujków i ciotki, aby nie zdziwili ich poranna wizyta barwnych przybyszów w Niedzielę Palmową. Oczywiście nie wolno puścić pucheroka z pustymi rękami – dawniej masło, ser, kołacz i jajka, dziś raczej słodczyki, ciasteczka, a nawet drobne pieniążki.

Wszystkich zapraszamy serdecznie na Przegląd Pucheroków w Niedzielę Palmową do Bibic. Rozpocznie się o godzinie 10.00 przed wietlicą „Pucherok”. Udział w tym barwnym widowisku potwierdzią już ponad setka pucheroków wraz z opiekunami.

Więcej o projekcie: [Pucheroki i Herody](https://srgz.pl/projekty/pucheroki-i-herody) [1]



[Szczegóły projektu](https://srgz.pl/sites/default/files/projekty/karta_projektu-PiH2012.pdf) [2]

Source URL: <https://srgz.pl/aktualno%C5%9Bci/pucheroki-i-herody-edycja-2012>

## Links

[1] <https://srgz.pl/projekty/pucheroki-i-herody>

[2] [https://srgz.pl/sites/default/files/projekty/karta\\_projektu-PiH2012.pdf](https://srgz.pl/sites/default/files/projekty/karta_projektu-PiH2012.pdf)